

Sobota 21. sierpnia 1920.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju **2 Mk.**
Prenum. mies. we Lwowie **35— Mk**
Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową **40— Mk**

Adres: „WIEK NOWY“, Lwów, ul. Sokoła I. 4. (Dwór własny). — Konto Pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 140.351.
Telefon Redakcyi, Administracyi i Drukarni N.: 11.

Popularny dziennik ilustrowany
wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Walka o Brześć Litewski. — Wojska polskie przekroczyły Bug na południe od Brześcia. — Armii bolszewickiej grozi zupełne odcięcie dróg odwrotowych. — Spisek oficerów w armii czerwonej. — Marszałek Foch wyjechał do Rumunii.

Lwów przed nową próbą.

Jak informuje sztab generalny jedna z czterech armii, osaczających Warszawę została doszczętnie rozbita, druga odstąpiła od oblężenia i cofa się, a podobny los czeka obecnie i dwie pozostałe armie. Stołica jest ocalona i może już oddychać spokojnie. Widziano w tym objaw przysłówkowej nie-mała lekkomyślności Warszawy, że jej mieszkańcy z największym spokojem oczekiwali wyników walki i nie uchodząc z miejsca z największą pewnością spodziewali się, że walki te przybiorą wynik pomyślny a zakusy nieprzyjaciela zostaną udaremnione. Być może, że w tej postawie mieszkańców Warszawy było i nieco lekkomyślności, ale przeważała tu oczywiście ufność w roztumną taktykę naczelnego Dowództwa i w męstwo naszego żołnierza. Te nadzieje nie zawiodły.

Odpędzenie nieprzyjaciela od Warszawy jest nie tylko dla niego wielką klęską militarną, ale przede wszystkim moralną. Warszawa, jak to z licznych oficjalnych i półoficjalnych komunikatów rządu bolszewickiego wynikało, miała być za wszelką cenę zdobytą, a zdobytą służyć miała za nowe emporium bolszewickiej propagandy. Zdobyć Warszawę miało być symbolem wywalenia wrót dla bolszewizmu do Europy zachodniej. To się bolszewikom nie udało. Główny cel ich przedsięwzięć wojskowych osiągnięty nie został. Podziela to oczywiście w depresyjny sposób na całą armię, której Warszawa — wedle obłędnie Lenina — wydana miała być na rabunek. Poza tem poczuciem „straty“ wywołał jednak w szeregach bolszewickich — co gor-

szą dla niej — zgubne w szeregach armii poczucie „stałości“.

Ale nieprzyjaciel poniósł także w centrum dotkliwe straty. Świetna dywizja Komarzewskiego, która swego czasu tak wydatnie przyczyniła się też do uwolnienia Małopolski z pod inwazyi ukraińskiej, zadała tu nieprzyjacielowi straty dotkliwe. Zdobyta wojenna, dotychczas nieprzeznaczona, przedstawia się już bardzo poważnie. Bug aż po Włodawę na północy znajduje się w rękach naszych wojsk. W chwili, gdy artykuł ten będzie pod prasą, pogłoski o zajęciu Brześcia Litewskiego będą już pewnie oficjalnie potwierdzone.

Pozostaje front południowy, pozostaje Lwów!

Z konsekwencji operacji wynika, że ten odcinek południowy stał się teraz może terenem walk, nie tak może zażartych, jak na północy, gdyż od samego początku, jak to zaznaczyliśmy, walka miała tu raczej charakter podjazdowy. Jest bardzo możliwe, że nieprzyjaciel na północy pobity i umoralnie zmiechęcony wobec groźnej już na całym froncie sytuacji nie zechce tu podejmować większych wysiłków. Ale jest i możliwość druga, że powężnie zamierzą uczynienia tu silniejszej dywersyi, celem odciągnięcia sił naszych z frontu północnego. Wedle naszych informacji, zamiar taki byłby zupełnie chybotny, gdyż już dzisiaj wojska nasze w odcinku północnym i środkowym wykazują nadmiar sił. W każdym razie jednak z bitwą na odcinku południowym, z bitwą pod Lwowem i o Lwów w najbliższych dniach i godzinach liczyć się wypada. Sytuacja na całym froncie i doskonale postawa wojsk naszych nie pozwała chyba wątpić, że bitwa rozstrzygnięta będzie na naszą korzyść. Ale mieszkańcy

Wiliam Vanderbilt



(Do artykułu wewnątrz numeru).

Lwowa, którzy przetrwali już tyle nęczeń i udreków raz jeszcze zdobyć się muszą na stalowy hart nerwów, muszą sobie powiedzieć: jeszcze chwila, jeszcze tylko krótki czas przetrzymać nam wypada, a

po tych wszystkich srogich przejściach rozpocznie się także wreszcie dla naszej dziełnicy i naszego miasta stan swobodnego i szczęśliwego rozwoju.

Wytrwać więc w spokoju!

Na marginesie plebiscytu spisko-orawskiego.

III.

Twierdzą niektórzy, że wartość zdobytych kilku wiosek kamiennistych stoi w rażącej dysproporcji do włożonych kosztów.

Zarzut nie wytrzymuje jednak krytyki. Przecież nie może być dla nas rzeczą obojętną pozyskanie choćby kilkudziesięciu tysięcy dusz polskich. Zresztą niezależnie od zdobytych materialnych zaszczytów raczej w znaczeniu moralnym, który w znacznym stopniu powinien ograniczyć pesymistyczne krakania. Tym faktem jest rzeczywistość, polegająca na tem, że stworzyliśmy na Spiszu i Orawie problem narodowościowy.

Dotychczas prócz nielicznej inteligencji nikomu tam na myśl nawet nie przychodziło troszczyć się o polskość. Lud tamtejszy bynajmniej nie zdawał sobie sprawy, że duch polski jest jego żywiołem naturalnym,

choć wskutek niesprzyjających okoliczności przytłumionym.

Obecnie, choć dużą rolę spornego tere-
nu przyznano Czechom, lud tamtejszy nie zapomni, co mu powiedziano o Polsce. Będzie on pamiętał, że Polacy, to bracia wspólnej macierzy, z którym łączy go od wieków węzły krwi i identycznej organizacji duchowej, wreszcie wspólna religia i mowa.

Odtąd Spiszak i Orawiak będzie wiedział, że Polak jest z nim nie tylko najbliższymi spokrewnionymi, lecz nadto jest zdolny zrozumieć jego mowę, zwyczaje i obyczaje. Czechizacja, która w innych warunkach miałaby zadanie bardzo uproszczone, teraz spotka przeszkody, wynikające z zaszczerpionego choć może nie dość rozwiniętego poczucia odrębności narodowej.

Zważywszy to wszystko, należy już dziś zaznaczyć jasno, że plebiscyt był tylko jedną fazą walki o dusze między polskiem prawem a czeską zachłannością. Chwilowo zajęci najgroźniejszą wojną, jaką kiedykolwiek Polsce narzucono, musimy oburącz chwycić miecz i walić z całych sił w złość wroga; ostateczny porachunek z Czechami trzeba z konieczności odłożyć na później.

Kiedy nadejdzie ten czas sprawiedliwości, trudno dokładnie przewidzieć. W każdym razie winniśmy być przygotowani. — Chodzi tylko o to, jak pracę przygotowawczą zorganizować. A z góry należy wie-

dzieć, że będzie to zadanie nie łatwe i skomplikowane.

Przedewszystkiem stworzony plebiscytem dylemat narodowościowy musimy za wszelką cenę podtrzymać. Obudzone sumienie ludu spiskiego czy orawskiego nie może już odłączyć zasnąć, lecz musi się stać trybunałem wewnętrznym, sądzącym czyny i myśli grup i jednostek. Jeśli to sumienie powie tamtejszej ludności, że wprowadzona w błąd sprzeniewierzyła się mimowolnie przynudzonemu powołaniu, zrywając terytorialną łączność z macierzą—Polską, już to będzie dla nas pociechą i rekompensatą wielką za pracę plebiscytową.

Należy tylko lud ów otoczyć opieką rzeczywistą macierzyńską. Musimy mu dać takie warunki życia i rozwoju, ażeby wobec braci zakononowych nie czuł się pokrzywdzonym.

I tu właśnie jest bardzo wiele do zrobienia. Wiemy przecież, że wskutek stronniczości wyroku Komisji koalicyjnej niektóre wioski przyznane Polsce, straciły zupełnie podstawę rozwoju ekonomicznego. Jednym wycięto granicą państwisko, źródło prawie jedynego egzystencji ludu górskiego, innym odebrano lasy z przemysłem drzewnym, robiąc ich żebrakami.

Nie dziwnego, że wzrasta poczucie krzywdy, strach przed nędzą. Temu musimy zapobiedz, jeżeli nie chcemy, ażeby pozostałona sama ludność zażęskniona za przeszłością, gdyż to równałoby się zupeł-

SEWERYN ZAUSMER.

Rzecz o „Kainie” Jerzego Hulewicza.

(Ciąg dalszy)

Zaczyna się owa walka, która jest treścią istotną dziejów: zmaganie się ducha z materią.

Kain zabija Abła, bo nie daje mu wzbic się w górę, bo ściąga go na ziemię.

Nie używa do tego jednak miecza, bo duch nie stacza walki na oręż, pali go w sobie ogniem wewnętrznym.

A teraz, gdy Kain pozbył się ostatecznie z siebie Abła, gdy Duch zwyciężki wyzwolił się wreszcie z panowania materii, dokonaj się Cud.

Człowiek zlał się w jednię z Bogiem i poczuł go w sobie.

Biblijna legenda była Hulewiczowi jedynie bodźcem bezpośrednim, tylko, że się tak drastycznie wyrażę, podrażnieniem nerwu twórczego.

Bo Kain Hulewicza nie wyrósł z I-szej księgi starego Zakonu, nie cłował się on u hebrajskich proroków.

Ujrzał on św.atto dnia w naszej polskiej Biblii, u Słowackiego „Genezis z Ducha”.

W biblijnej legendzie mieści się jedynie symbol wiecznej walki, bratobójstwa.

Już autentyczny komentarz „Raszi” — idzie dalej, bo przenosi punkt ciężkości w duszę Kaina, który pragnie uciec przed zemstą Boga i błąka się po całym świecie. Nie

uda mu się to, bo prześladować będzie go bezustannie jego własne sumienie. Każde zbrodnia musi być pomśczone. W ten sposób pojęty umił o Kainie jest odpowiednikiem więcej skomplikowanej, znacznie subtelniejszej legendy o Oresnie, gwałnym furymie.

Byron wcielił w Kaina siebie samego, wiał w niego swoją niespokojną, wiecznie burzącą naturę.

Hulewicz zerwał z Byronowską negacją, dał afirmację.

Dlatego jego koncepcja ideowa jest dotychczas najpełniejsza, najbogatsza.

Pełniejsza nawet niż Byronowa; pełniej szał i wyższa o tyle, o ile wyższe jest potwierdzenie od najbardziej nawet twórczego burzenia.

Byrona Kain jest Buntem, Hulewicza Kain jest jedną z form knola-Ducha, Czynem wieków.

Wielką zasługa Hulewicza w tem, że wyzwolił siebie i swoje dzieło prawie zupełnie z pet realizmu.

Używał pojęcia realizmu w dotychczasowym znaczeniu, bo właściwie, zaprawdę realną usiłuje być dopiero nasza sztuka.

Bo to co, dotychczas nazywano realizmem nosiło jedynie maskę rzeczywistości.

Wyswobodził Hulewicz nawet i formalnie z więzów materii; rozumiał bowiem, że forma to odblask treści.

Wytracił Kainowi nóż z ręki, bo pojął, że duch walczy inną bronią, wyraża się innym czynem.

Nie przywiązał go ani do miejsca ani do czasu.

Alkcy w Kainie toczy się wszędzie, a nie gdzieś jak twierdzą niektórzy.

Nie dzieje się kiedyś, lecz od chwili. — Kiedy zrodził się pierwszy człowiek i trwać będzie tak długo, dopóki nie nastanie królestwo Ducha.

Albowiem walka materii i ducha, to nie objaw przykuty do kawałka ziemi, zwiany loksmie, nie fakt, skrepowany chociażby największym okresem czasu, lecz treść istotna, siła popędowa dziejów ludzkich. —

Skończy się ona z ostatnim człowiekiem.

Nie nadał też Hulewicz imion działającym, bo gdyby chciał wprowadzić każdego z działających z osobna, byłby musiał wprowadzić całą ludzkość.

Stworzył tedy symbole, zespalając całe gromady równych sobie w jedność.

Poszedł po tej drodze Hulewicz jeszcze dalej; rozszczepił przed naszymi oczyma człowieka na dwie części (Kain i Abel).

Uwidocznił przechodzenie duszy z osoby na osobę; uaoocnił nam na przykładzie transfiguracji.

A wszystko to ujął w 3 krótkie, przepięknie swoją zawartością zjawy: I. Kain walczy z Abłem; II. Kain między ludźmi; III. Kain red vivus.

Każdy z aktów stoi sam sobą, wszystkie razem tworzą jednolitą całość.

Łączy je nie tyle zadzierżgnięta nić dramatyczna, ile ciągłość wewnętrznego przeżycia, wypowiedzająca się w nastroju.

(Dok. nast.).

niemu przekreśleniu polskich wpływów na pozyskanych terenach i odstraszyłoby raz na zawsze od Polski tych, którzy chwilowo zostali przyłączeni do Czech.

Taki stan rzeczy błyskawicznie wyżyłby nasi wrogowie, mówiąc: „Przestańcie tęsknić za Polską, bo widzicie, że wasi polscy pobratymcy z nędzy giną”.

Obojętność jeszcze łatwo można przekłamać, lecz gorczyz, skoro raz rozgorze, nie szybko wygasa.

I na chlubę społeczeństwa polskiego muszę w końcu zaznaczyć, że rozumie ono powagę chwili i zadania na przyszłość. Powstały już organizacje, mające znaczne fundusze, które postanowiły dalej walczyć o los ludu spisko-oraawskiego.

R. D.

Obywatelski Komitet Wykonawczy Obrony Państwa we Lwowie.

Z inicjatywy Rady Obrony Państwa i marsz. Trąpczyńskiego powstał w Warszawie, jako emanacja dwustu dwudziestu sześciu stowarzyszeń i instytucji, Obywatelski Komitet Wykonawczy Obrony Państwa, jako organ pomocniczy R. O. P. Na przewodniczącego wyznaczyła R. O. P. generała Hallera. W wydziale wykonawczym reprezentowane są wszystkie warstwy społeczeństwa i wszystkie stronnictwa. Z ramienia tego Ko-

mitetu utworzyły się podobne instytucje w województwach, powiatach i gminach.

We wschodniej Małopolsce praca organizacyjna rozpoczęła się wcześniej, a odczuwając potrzebę wspólnego porozumienia, wszystkie instytucje i stowarzyszenia, zajmujące się zaciąganiem ochotniczym, opieką nad żołnierzem i organizacja O. L. O. utworzyły dnia 12. sierpnia b. r. Centralny Komitet pomocy dla obrońców Małopolski Wschodniej.

Chcąc uzgodnić organizację lwowską z działalnością Obywatelskiego Komitetu Wykonawczego Obrony Państwa w Warszawie, zwołał Gen. Delegat Rządu posiedzenie prezydyjne Centr. Komitetu pomocy dla Obr. wsch. Małop., na które zaprosił wszystkich reprezentantów wszystkich stronnictw politycznych.

Po dłuższej dyskusji uchwalono: uzupełnić Prezydium dotychczasowe delegatami tych stronnictw politycznych, które dotychczas w Centr. Komitecie nie były reprezentowane, a zapewniwszy sobie w ten sposób poparcie wszystkich warstw i stanów, jakoteż poparcie prasy całej, przekształcić się na: Obywatelski Komitet Wykonawczy Obrony Państwa we Lwowie.

Komitet ma swoją siedzibę w lokalu Banku Pragskiego, ul. Jagiellońska 1. 2, mezanin. Działalnością swoją obejmuje on Lwów i Okręg Generalny Lwowski. Przewodniczącym jest Dr. K. Gałeczki. Prezydium stanowią pp.: Wasung, Stahl, Hamerski, Obirek, Tomicki. Wydział Wykonawczy składa się ponadto z pp.: Neumanna, Schleichera, Laskownickiego, Koziebrodzkiego, Thuliego, Bogdanowicz-

wej, Głazewskiego, gen. Lamezana i reprezentanta VI. armii.

Delegaci wszystkich instytucji i stowarzyszeń, zajmujących się zaciąganiem ochotniczym, opieką nad żołnierzem i sprawami O. L. O. wchodzi w skład pełnego Komitetu Wykonawczego Obrony Państwa.

Komitet zwraca się do Instytucji, które dotychczas w jego składzie nie są reprezentowane, by zechciały zgłosić delegata i jednego zastępcę, któryby je stałe na posiedzeniach zastępował.

Organami Komitetu jest Komisja kasowo-rewizyjna, której przewodniczący Dr. Hamerski i Komisja inicjatywy i podziału pracy, kierowana przez wiceprez. Obirka. Sprawy ekwipowania armii pozostają nadal przy Komitecie przemysłowo-wojennym, z którym łączyć nas będzie Dyr. Tomicki.

Komitet będzie usiłował podobną organizację opartą na lokalnych towarzystwach przeprowadzić we wszystkich miastach i wsiach wschodniej Małopolski.

Pełnomocnikiem Centralnego Komitetu Obrony Państwa w Warszawie na całą Małopolskę jest p. Adam Konopka.

Polacy!

Pamiętajmy o plebiscytach!
Datki przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zachodnich, Lwów, plac Maryacki 1. 10.

J. SWITKOWSKI

Na krańcach wiedzy.

10.

KRASNOLUDKI I RUSALKI.

Znane są mity greckie o nimfach, fairiach, najadach i dryjadach, jako o duchach zamieszkiwujących morza, rzeki, góry i lasy. Mity podobne spotykamy u wszystkich bez wyjątku narodów zarówno w czasach starożytnych jak i późniejszych. Germanie mają swoje elfy, sylfy, undyny i gnomy, — Słowianie swoje świtezianki i rusalki, karczalki i krasnoludki, Indowie swoje madany z różnymi przydomkami.

Czy wszystko to są zatem mity, podarła fantastyczne, pozbawione wszelkich podstaw rzeczywistości? Czarnoksiężnicy i czarownice wieków średnich posługiwali się temi istotami do swych celów, zmuszając je do uległości zaklęciami i ceremoniami magicznymi; fakiry indyjscy oświadczają bez ogródek, że swe produkcje nadzwyczajne wykonywują przy pomocy madamów; Sokrates opowiadał często o swym demonie (daimonion), który udzielał mu rad i ostrzegał przed niebezpieczeństwami. — Wśród rybaków morskich spotyka się ludzi, którzy opowiadania swe o widzianych na własne oczy syrenach i rusalkach po-

przeć są gotowi wszelką, najstraszniejszą nawet przysięgą; mieszkańcy samotni gór i lasów opowiadają różne szczegóły o nimfach i krasnoludkach, znając ich kryjówki i zwyczaje również dokładnie, jak myśliwi znają obyczaje zwierzęzy; turyści wymieniają pustkowia górskie, w których pobyt jest nie do wytrzymania z powodu dziwnego leku, jaki śmiałka ogarnia.

Jeżeli wyznajemy zasadę, że każda istota żyjąca musi mieć ciało fizyczne, dostrzegając zmysłami materialnymi, nie mogą dla nas istnieć żadne istoty niewidzialne. Skoro jednak przyjmujemy istnienie eteru, jako materji o tyle rzadszej od powietrza, o ile powietrze rzadsze jest od wody, skoro dalej przyjmujemy możliwość istnienia materji eterycznej w różnych gęstościach i wreszcie tak nadzwyczajnie rozrzedzonej, że nabiera już własność materji astralnej, istnienie stworzeń o ciałach niewidzialnych wyprowadzić, ale nie mniej realnych, gdyż zbudowanych z materji eterycznej lub astralnej, nie będzie już niczem niemożliwym, a stanie się zupełnie prawdopodobnym. A takie właśnie ciała mają owe różne syreny, rusalki i madany, stąd uszczę je może nie każdy człowiek, tylko ten, którego zdolności widzenia rozciąga się i na materję subtelniejszą od fizycznej.

Istot tych jest również nieprzebrane mnóstwo i równa różnorodność gatunków, jak istot fizycznych, mających ciało materialne. Z pośród przeróżnych ich postaci i rozmiarów najczęściej opisywane są rusalki o formach ciał kobiecych, lecz rzadko

przenoszących wysokość jednego metra, — posiadających nieraz zamiast nóg ogon rybi, łuska nawet pokryty. Drugą prawie równie często napatykana postać są krasnoludki czy karczalki, nie dosięgające wzrostem dwóch stóp (60 cm.), o dużych głowach i długich brodach, dobrodusze i przyjazne, chociaż psotne. Jasnowidze wytknęły wiele rodzajów, odmiennych znacznie postacią i wymiarami; od małych mieszkających w kielichach kwiatów, aż do olbrzymich, zajmujących swem ciałem gór wierzchołki. Bardzo różnorodny jest również ich poziom duchowy i rozwój intelektualny. Najmniejsze posiadają zaledwie inteligencję ptaków, u średnich poziom umysłu wy odpowiada poziomowi psów, małe, co najwyżej dzieci, najpotężniejsze zaś, dewy, przewyższają inteligencję człowieka o tyle o ile nią człowiek przewyższa zwierzęta.

Uspodobieniem na ogół są pogodne, dobrodusze i przyjaźliwe, chociaż nie brak między nimi i złośliwych. Do człowieka nie odnoszą się wrogo, jakkolwiek zwykle nieufnie i lekko pobliża śledzi ludzkich z tego powodu, że siedziby te zanieczyszczają im powietrze i niepokoją je wybuchami niskich napiętości, nieznanym im i niepożądanych. Kto zdoła je ujarzmić; mogą mu oddawać przysługi wprost magiczne, gdyż znają doskonale prawa, rządzące eterem. Bywały także przykłady przyjaźni, szczerzej tych istot dla człowieka i pomocy nieocenionej. Cechą charakterystyczną większości tych stworzeń jest skłonność do zwodzenia ludzi nieopatrnych i wytwarza-

Z Rady miejskiej.

Lwów, 20. sierpnia.

(*) Na wczorajszym posiedzeniu Rady m. pod przewodnictwem prez. Neumana w przeciągu pół godziny załatwiono bez dyskusji cały porządek dzienny w myśl wniosków referentów.

Na wniosek r. dr. Sawczyńskiego, potwierdzono trzy drugie uchwały, a to:

1) w sprawie zmiany dodatku gminnego do rządowego podatku konsumcyjnego liniowego;

2) zamianę koron na marki przy opłatach gminnych od napojów spirytusowych;

3) przyjęcie pożyczki rządowej na odbudowę i roboty publiczne w kwocie 11 milionów mk. p.

Na wniosek r. Schneidra zapadła pierwsza uchwała w sprawie zmiany taryfy mytniczej z koron na marki.

R. Zawojki przedstawił wniosek, by bez względu na obecną zmianę wieku pełnoletności, nie zmieniać statutu emerytalnego odnośnie do wypłat pensji sierocych. Uchwalono zgodnie z Magistratem i sekcją V. pozostawić nadal wypłatę pensji sierocych do 24 lat, jednakowoż z żądaniem potwierdzenia odnośnego komisaryatu, iż pobierający pensję nie posiada innego zaopatrzenia.

Odezwa bolszewickich

„Galiczan“.

„Ukraina“ podaje, że „Rewolucyjny komitet Galicji“ (bolszewicki) ogłosił odezwę do pracującego ludu całego świata, w której ogłasza się jedynym najwyższym przedstawicielem wykonawczej władzy w Galicji. Dalej powiada odezwa, że wszystkie rządy, a w tem i rząd Petruszewicza, nie są prawowładnymi i pozostają poza porządkiem rewolucyjnym. Odezwa podpisana jest przez ukraińskich bolszewików Barana i Zatońskiego.

ma obrazów złudnych, co udaje się im z łatwością w materii eterycznej nadzwyczaj podatnej na impulsy woli. Na posiedzeniach spirytystycznych są doskonałymi pomocnikami do wszelkiego rodzaju zjawisk zadziwiających: nieraz nawet materializują się widomie dla każdego z uczestników.

Widywać je zdoła z łatwością każdy jasnowidz; człowiek zwyczajny uirzec je może w snach, w natchnieniu ekstatycznym, w chwilach wzmożenia wrażliwości nagłym wybuchem uczucia lub środków oszołomujących. Życie czyste, wolne od grubych uczuć i namętności, podwyższa wrażliwość widzenia, stąd to najczęściej widywali takie istoty ludzie mieszkający samotnie, — oddani kontemplacji pustelnicy, nieraz także i teci o niezamąconej jeszcze niewinności uczuć.

Zaraz składajcie dary na czołówkę upominkową dla frontu! Żołnierze czekają!

Dalsze postępy ofensywy.

Sforsowanie Narwi. Sokołów, Drohiczyn, Biała i Kodeń w naszych rękach.

Kłeska dyw. Budiennego pod Winnikami.

KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO, Warszawa, 19. sierpnia.

FRONT PÓLNOCNY. Czyniąc rozpaczliwe wysiłki uratowania zagrożonej sytuacji dowództwo nieprzyjacielskie rzuciło do ataku na Płock gros sił, znajdujących się na przestrzeni między Wisłą a granicą niemiecką, dążąc najwidoczniej tą drogą do sforsowania Wisły i oskrzydlenia stolicy. Plan ten został całkowicie udaremniiony. W walkach, jakie się wywiązały na przedmieściach Płocka, przy wydatnej pomocy mieszkańców, nieprzyjaciela odrzucono z dużymi stratami.

Akcja armii gen. Sikorskiego rozwija się w dalszym ciągu pomyślnie. Prawo-skrzydłowe oddziały dnia 18. bm. sforsowały linię rzeki Narwi, obsadzając przeprawy w Serocku i Pułtusku. Równocześnie armia I., posuwając się przez Radzymin, zajęła Wyżki, gdzie przekroczyła Bug, oskrzydłując tym sposobem oddziały przeciwnika, znajdujące się w klinie między Bugiem a Narwią.

W rejonie Ciechanowa nieprzyjacieli atakuje gwałtownie, dążąc za wszelką cenę do utrzymania w swoim ręku dróg odwrotowych. Nasze kolumny robią i w tych walkach duże postępy.

FRONT ŚRODKOWY: Mimo ogromnego zmęczenia nasze oddziały pościgowe z godnym podziwu poświęceniem wytrwale posuwają się naprzód. Do dnia 18. b. m. w południe obsadziły Sokołów, Drohiczyn, Białą i Kodeń. Nieprzyjaciel w panicznym popłochu wycofuje się w kierunku północnym.

Zdobycz nasza w dalszym ciągu szybko wzrasta. Armia gen. Skierskiego posiada już z górą 10.000 jeńców, 32 armat. 112 karabinów maszynowych i 1500 wozów z materiałem technicznym i prowiantami. — Zestawienia pozostałych armii dotychczas brak.

Mniejsze i większe oddziały dywizji sowieckiej, zostające jeszcze na tyłach naszych, są stopniowo wyłapywane. W akcji tej wybitnie współdziała ludność miejscowa. — W Siedlcach wzięto do niewoli uzbrojony ochotniczy oddział żydowski, rekrutujący się z miejscowych żydów komunistów.

W rejonie na wschód od Chełma oddziały gen. Zielińskiego, działając skutecznie, odparły ataki na Szatycz i Dubienkę. W kierunku na Hrubieszów zarządzono kontrakcję.

FRONT POŁUDNIOWY: Dnia 18. b. m. oddziały 13 dywizji piechoty stoczyły w rejonie Winnik zacięte walki z VI. dywizją konną Budiennego, zadając jej poważną klęskę. Nieprzyjaciel, zaatakowany od tyłu, został zepchnięty na moczary, ponosząc ogromne straty w ludziach, koniach i materiale. Nieprzyjaciel napiera w dalszym kierunku na Bóbrkę, lecz skuteczna kontrakcja nasza jest w tym kierunku zarządzona.

Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich (Sztab Generalny).

Polska żywi swoich wrogów.

GDAŃSK. (PAT). „Dziennik Gdański“ donosząc o młczącym przedłużeniu układu polsko-gdańskiego z 22 kwietnia br. pisze: Wbrew traktatowi wersalskiemu w tym układzie prowizorycznym Gdańsk występuje jako międzynarodowo równy z Polską kontrahent. Wbrew traktatowi wersalskiemu kolejnie na obszarze wolnego miasta Gdańska zamiast przejść pod zarząd polski, pozostają nadal w ręku nawet m. Gdańska, lecz pruskich kolejarzy, znanych z nienawiści do wszystkiego co polskie. Do-czekaliśmy się pomordowania polskich żołnierzy w Pszczółkach, doczekaliśmy się również pogromu Polaków przed dwoma tygodniami. Bezgraniczna nienawiść do Polaków i polskości rozpanoszyła się w sferach niemieckich w Gdańsku, prasa niemiecka szczerze na Polskę. Polska żywi Gdańsk, żywi tych hakatystów, żywi kolejarzy i Sicherheitswehr.

Włochy a Polska.

WARSZAWA. Poselstwo włoskie nadsyła nam tekst oświadczenia, które złożył włoski minister spraw zagranicznych hr. Sforza w sprawie polskiej:

Rozpoczęła się konferencja w Spa. Lloyd George powiadomił M. Heranda i mnie o krokach, które próbował przedsięwziąć przy rządzie sowie-tów. Rząd sowiektów odrzucił pośrednictwo i zapro-ponował zamiast tego bezpośrednie układy z Polską. Co się mnie tyczy, to powtarzając rady, jakich udzielałem już od kilku miesięcy, zalecałem dyploma-tom polskim w Spa w najżyyczliwszy i najserdecz-niejszy sposób zawarcie pokoju. Przypomniałem im, że Włochy tak samo jak Polska a nawet dłużej od niej były pod jarzmem przemocy cudzoziemskiej i musiały walczyć prawie cały wiek, aby uzyskać zupełną niepodległość. Pochód na Kijów był błędem, ale niech rzuci kamieniem chociaż jeden taki

kraj, który nie zgrzeszył nigdy zbytnim, zapalczywym entuzjazmem ekspansji. Gdzie jest ten kraj? Rosya? a tem mniej Rosya sowiecka? Ale teraz Polska nie rości sobie prawa, ani nawet do piędzi ziemi, która by nie była czysto polską. Polska nawczona doświadczeniem szczerze pragnie pokoju wbrew zaborczym tendencyjom rosyjskim. Rządy zmieniły się, lecz tradycja pozostała ta sama. Możemy mieć nadzieję, iż rządy sowieckie zrozumieją przynajmniej, iż w ich własnym interesie jest zawarcie pokoju honorowego z Polską. Życzeniem Włochów teraz jest rychłe zawarcie pokoju i zapewnienie niepodległości Polski. Traktat wersalski był daleki od urzeczywistnienia wszystkich ideałów, które przewidywaliśmy w pokoju dla Europy, ale wskrzeszenie niepodległości Polski, wyzwolenie z pod 3 obcych depozytów jest jednym z najjaśniejszych promieni traktatu wersalskiego. Dla honoru Europy potrzeba, aby ten promień został na zawsze jasny.

Losy bitwy pod Warszawą rozstrzygną o stosunku Milleranda i L. George'a.

PARYŻ. (PAT.). — Omawiając mowę Lloyd George'a i Bonara Lawa „Liberte“ stwierdza, że wyłoniła się różnica zdań, jaka istnieje między Anglią a Francją. Dziennik zaznacza, że sprawa rozgrywa się nie tylko w kancelaryach, lecz także i pod Warszawą. Losy bitwy rozstrzygną o stosunku Milleranda i Lloyd George'a. — „Temps“ oświadcza, że Lloyd George dał wczoraj dowody roztropności i taktu przez to, że wewzwał do omówienia warunków pokojowych rosyjsko-polskich. W ten sposób podjął starania w celu stwierdzenia przyjaźni francusko-angielskiej. Dziennik zauważa, że nie można jednak omawiać tych warunków, dopóki trwa bitwa pod Warszawą. Jakikolwiek będzie wynik bitwy, jest rzeczą pewną — wedle „Tempsa“ — że czerwona armia napotkała na poważny opór. Fakt, że Polacy się bronią i defenzywa ich się przedłuża, — może zmusić najeżdżące do rozważki i uczynić go skłonniejszym do ustępstw. Byłaby nieodpowiednią do rokowań chwila, w której Polaków uważanoby za pokonanych i skłonnych do kapitulacji. Honor nakazuje Francji uczynić wszystko, co jest w jej mocy, aby utrzymać w pomyślnych granicach dzielność narodu, walczącego o swój byt. Tenże dziennik wyraża żal z powodu niezgodności zapatrywań francuskich i angielskich. Jeszcze nie czas na przedsięwzięcie środków, któreby uchroniły Polskę od powrotu tragicznej przeszłości. Prowadźmy rozumną politykę — pisze dziennik — zwróćmy się w stanowczy sposób do bolszewików, a uzyskamy rezultaty, godne podziwu.

Lord Derby konferuje w sprawie polskiej.

WIENIĘ. (PAT.). B. K. z Paryża. Dzienniki ogłaszają 17. b. m. następujący urzędowy komunikat: Angielski ambasador lord Derby odwiedził wczoraj wieczór generalnego sekretarza ministerstwa spraw zagranicznych. Konferencja dotyczyła sprawy polskiej i sytuacji, w której się znajduje generał Wrangel. Lord Derby i sekretarz ministerstwa spraw zagr. rozważali wspólnie podstawy akcji w stosunkach Europy wschodn.

Sir Tover nie pozwolił na wyładowanie amunicji w Gdańsku!

PARYŻ. (PAT.). Prasa francuska jednogłośnie potępia stanowisko sir Tovera, który odmówił swojego zezwolenia na wyładowanie w Gdańsku amunicji, przeznaczonej dla Polak. Dzienniki podkreślają, że Tover jest komisarzem z ramienia Ligi Narodów i ma misję czuwania nad ścisłym wykonaniem traktatu, którego artykuł 105 zapewnia Polsce swobodne użytkowanie portu gdańskiego, oraz wszelkich dróg kolejowych i wodnych na obszarze gdańskim.

Wobec tego Tover nie może postępować tak, jak gdyby był urzędnikiem, ustanowionym z ramienia Wielkiej Brytanii. Dzienniki podkreślają także sprzeczność pomiędzy stanowiskiem Tovera a szlachetnym przemówieniem lorda Aberdona w Poznaniu i nie każą tracić nadziei, że cała powyższa sprawa opiera się na nieporozumieniu.

Wedle „Petit Parisien“ stanowisko Tovera, który już dał powody do licznych skarg, będzie w najbliższym czasie przedmiotem bardzo poważnych przedstawień.

Niemcy pomordowali członków polskiego komisaryatu plebisc. w Katowicach.

BYTOM. (PAT.). W Katowicach komisya koalicyjna ogłosiła 1. b. m. obostrzony stan oblężenia. Mimo tego wczoraj wieczorem przyszło do nowych rozruchów. Niemcy napadli na siedzibę powiatowego komisaryatu plebiscytowego polskiego w hotelu „Deutsches Haus“. Hotel podpalili, a personal komisaryatu był zmuszony użyć broni.

Ponieważ wojsko francuskie wyszło z miasta, Polacy byli zdani na łaskę Niemców i musieli się poddać. „Sicherheitswehra“ przeważną część ich aresztowała, a niektórych — jak wieść niesie — miała zamordować. Niemcy urządzili również napad na redakcję „Gazety Ludowej“ i zdemolowali urządzenia redakcyjne. Napadli także na jubilerskie sklepy Polaków Czaplckiego i Beczyńskiego, które zrabowali.

Wobec tych gwałtów Centralny Polski Komisaryat plebiscytowy wydał do ludności odezwę, wzywającą do zorganizowania samoobrony, gdyż na wojska koalicyjne liczyć nie można.

Powrót władz polskich do odzyskanych miejscowości.

WARSZAWA. (PAT.). Minister spraw wewn. wydał rozporządzenie, nakazujące natychmiastowe objęcie urzędowania starostom i policji w powiatach uwolnionych od inwazyi na prawym brzegu Wisły.

Posel Chaniecki w rękach bolszewików.

WARSZAWA. (PAT.). „Gazeta Warsz.“ donosi, że poseł Chaniecki, który bawił w majątku swoim w Garwolińskim, wpadł w ręce bolszewików.

Posiedzenie R. O. P.

WARSZAWA. (PAT.). R. O. P. na posiedzeniu z 18 bm., po dyskusji nad sytuacją polityczną i militarną, załatwiła szereg spraw a w szczególności uchwaliła rozporządzenie w przedmiocie uzupełnienia ustawy o osobistych świadczeniach wojennych, ustawę o zmianie terminu płatności podatków od zysków wojennych w Królestwie, oraz zawieszenia postępowania sądowego w sprawach cywilnych dla osób pełniących służbę wojskową i rozp. obostrzające kary za przestępstwa osób wojskowych, a w końcu o utworzeniu nadzwyczajnego sądu wojskowego dla spraw za przestępstwa oficerów i urzędników wojskowych.

Napad Niemców na pociąg koalicyjny.

TORUŃ. (PAT.). „Gazeta Toruńska“ donosi: W ubiegłą sobotę przybył do Piły pociąg wojskowy z żołnierzami francuskimi i angielskimi z żywnością i mundurami, przeznaczonymi dla wojska koalicyjnego w Kłajpedzie. Przybycie pociągu przewidywane było na 5 popoł. w sobotę, a faktycznie przybył dopiero w niedzielę popołudniu z następujących powodów: Oficerowie i żołnierze wyszli do poczekalni, aby się pokrzepić. — Wkrótce zerwał się tłum Niemców 2 do 3 tysięcy osób, który wtargnął na dworzec, połurbował żołnierzy i oficerów, odebrał im broń a nawet ograbił ich z rzeczy wartościowych. Broń oddano żołnierzom dopiero w niedzielę, gdy mieli odjeżdżać, a z całego pociągu, który zawierał 35 wagonów z żywnością i mundurami zwrócili tylko 7 próżnych. Żołnierze angielscy stanęli bezradni, a francuscy zajęli stanowisko stanowcze, — wskutek czego Niemcy 15 z nich zabrali jako zakładników. Władze niemieckie tłumaczą się tem, że awanturę wywołali zbuntowani kolejarze. Postawa ludności niemieckiej na wieść o chwilowych zwycięstwach rosyjskich stała się nadzwyczaj hordą, a szcroke koła ludności niemieckiej sądzą, że przy pomocy bolszewików uda im się uzyskać ziemie, które musieli oddać po przegranej wojnie.

Przedwczesna radość czeskich bolszewików.

PRAGA. (PAT.). „Prawo Lidu“ donosi z Kładna, że na wiadomość o rzekomem zdobyciu Warszawy komuniści wywiesili czerwoną chorągiew.

Generał Minkiewicz gubernatorem Warszawy.

WARSZAWA. (PAT.). Z dniem dzisiejszym stanowisko gubernatora wojennego w Warszawie objął gen. Minkiewicz.

Agitacja antybolszewicka Polaków w Ameryce.

BAZYLEA. (PAT.). Pol. Słow. korespondencja podaje: Z Nowego Jorku donoszą, że delegacja 4,000,000 Polaków amerykańskich zorganizowała wielkie zgromadzenia w przeszło 100 miastach Stanów Zjedn.

Nie wolno zatrzymywać amunicji dla Polski.

WIEDEŃ. (PAT.). Tel. Comp. z Paryża. Rząd francuski wystosował do Niemiec notę, żądającą ukarania kolejarzy za zatrzymanie pociągu kolejowego z materiałem wojennym dla Polski. Pruski minister spraw wewn. wystosował do ambasadora francuskiego pismo z wyrażeniem ubolewania z powodu tego zajścia, które pociągnęło za sobą ofiary.

Amunicja rumuńska dla Polski.

PRAGA. (PAT.). „Prawo Lidu” ogłasza telegram, mający wskazywać na to, jakoby rumuńskie transporty amunicji szły przez Ruś karpacką do Polski. Dziennik domaga się z tego powodu śledztwa.

Kozacy dońscy sojusznikami Wrangla.

LONDYN. (PAT.). „Times” donoszą z Konstantynopola, że kozacy dońscy proklamowali swoją niezawisłość i zawarli sojusz z generałem Wranglem. Do tej chwili jednak niewiadomo, czy kozacy ci zdołali się połączyć z armią Wrangla.

Wrangel zbombardował Oczaków.

KONSTANTYNOPOL. (PAT.). Agencja Union otrzymała radio moskiewskie z Mikołajewskaja, donoszące o buncie żołnierzy bolszewickich w Oczakowie. — 100 winnych rozstrzelano. Flota Wrangla zbombardowała Oczaków. To samo radio stwierdza, że oddziały Machny pozostają w związku z wojskami Wrangla i dostarczają im żywności.

Stan oblężenia w Katowicach.

WIEDEŃ. (PAT.). Komisja międzysojusznicza zaprowadziła zaostrzony stan oblężenia w mieście. Obecnie panuje tam spokój.

Od stosunku Anglii i Francji zależy wynik wojny.

LONDYN. (PAT.). „Times” stwierdzają, że polityka bolszewicka polega na tem, aby igrać z sojusznikami i Polakami dla zyskania na czasie. Od serdecznego i przyjacielskiego stosunku Anglii i Francji zależy bezwzględnie ostateczny wynik wojny.

Policya może być użyta do celów wojskowych.

WARSZAWA (PAT.). Ministerstwo spr. wewn. komunikuje: W dzienniku Ustaw Państwa Nr. 75 opublikowano rozp. R. O. P. dotyczące zmiany organizacji i zadań policyi państwowych. Wedle niego policya może być użyta dla celów wojskowych i w tym wypadku jest obowiązana do ścisłego wykonywania rozkazów władz wojskowych

Likwidacja najazdu bolszewickiego

(Od naszego referenta wojskowego).

Lwów, 20 sierpnia 1920.

(R) Kontrofenzywa polska czyni coraz większe postępy, koncentrując swe główne, świetnie wprost wymierzone ciosy w kierunku na północ i na wschód od stolicy. Tu leży punkt ciężkości akcji wojsk polskich, które dążą do zupełnego usunięcia niebezpieczeństwa, grożącego Warszawie — przez skuteczne kruszenie kłosa bolszewickiego, tkwiącego jeszcze dosyć głęboko na obszarze między granicą Prus Wschodnich a Wisłą i Narwią. Operująca tu grupa bolszewicka, jakkolwiek zagrożona przez wojska nasze zajęciem Ciechanowa, oddalonego zaledwie o trzydzieścikilka kilometrów od granicy pruskiej, czyni w dalszym ciągu rozpaczliwe wysiłki, by sforsować Wisłę pod Płockiem i oskrzydlić Warszawę od zachodu. Wysiłki te niweczy dzieła postawa naszej armii i mieszkańców.

Dalej na wschód bolszewicy ponieśli klęskę między Narwią a Bugiem, gdzie przez sforsowanie przez nasze wojska linii Narwi koło Sierocka i Pułtuska, oraz linii Bugu obok Wyszkowa grupa nieprzyjacielska oskrzydłona została w trójkąt, jaki tu tworzą rzeki Bug i Narew, a którego wschodni

bok tworzą obecnie przednie strażnice wojsk polskich. Temsamem klęska rosyjskiej grupy północnej zdaje się być przypieczętowana i jest już kwestją może najbliższych godzin.

Na froncie środkowym wojska nasze obsadziły Sokołów (80 km na wschód od Warszawy), Drohiczyn (na prawym brzegu Bugu, 108 km na wschód od Warszawy), Białą (37 km na zachód od Brześcia) i Kodzyc (nad Bugiem 16 km na południe od Brześcia). Klęska bolszewików jest tu zupełna i kolony rosyjskie wycofują się z terenu tego w znacznym wprost popłochu, zostawiając w rękach polskich tysiące jeńców.

Dalej na południu wojska nasze trzymają linię Bugu, odpierając tam ataki rosyjskie.

We wschodniej Galicyi akcja polska rozpoczęła się w rejonie Winiak pod Lwowem, gdzie zadano poważną klęskę kawalerii Budiennego, zepchnięto ją na moczary, zadając jej niezwykle ciężkie straty. Napór rosyjski na Bóbrkę (38 km na południowy wschód od Lwowa) zlikwidowany został wobec tego sukcesu w najbliższym czasie.

Armii bolszewickiej grozi zupełne odcięcie dróg odwrotowych.

WARSZAWA. (Telef.) (k) Informacje, udzielone czynnikom politycznym z pierwszorzędných źródeł politycznych powiadają: przy odwrócie wojsk bolszewickich walczą tylko liczna, dobrze uzbrojona kawaleria, wypierana przez nasze oddziały, których duch się ustawicznie podnosi. W ręce naszej armii wpadły porzucone przez bolszewików olbrzymie zapasy materiału, w lasach i osadach ukrywają się niedobitki bolszewików. Straty nasze w porównaniu do strat bolszewickich są

małe. Armii bolszewickiej ogłoszono, że Polacy wykluwają oczy jeńcom i tem tłumaczyć sobie należy niechętnie oddawanie się do niewoli krasnoarmiejców. Odwrót najazdu bolszewickiego odbywa się w specyficznie ciężkich warunkach. Całe armie muszą się cofać na jednej w najlepszym razie na dwóch liniach odwrotowych. Tymczasem nasz ruch oskrzydłujący, dążący do odcięcia i tych jedynych dróg postępuje w coraz szybszem tempie.

Sytuacja dyplom. Niemiec pogorszyła się z powodu zwycięstw polskich.

WIEDEŃ (telef.) (k). „Acht Uhr Blatt” donosi, że na Górnym Śląsku zaostrzyły się stosunki między Niemcami a wojskami okupacyjnymi. Niemcy liczą się z tem, że Francja wkroczy do zagłębia Rury a także zabierze zagłębie Saary, co spodziewane jest iada chwila. Niemcy zarzucają Francji, że jej polityka zagraniczna staje się agresywną, zwłaszcza w odniesieniu do zagłębia Saary i Rury. Robotnicy niemieccy przygotowali tam zbrojny opór przeciw francuskim wojskom okupacyjnym. Francuzi zamierzają również rzekomo wysłać wojska do Katowic. Sytuacja dyplomatyczna Niemiec pogorszyła się z powodu zwycięstw Polski. Obawiają się, że Anglia nie będzie czyniła przeszkód akcji francuskiej.

Marsz. Foch wyjechał do Rumunii.

PRAGA. (Telef.) „Czeskie Słowo” donosi, że marszałek Foch udał się do Bukaresztu, aby nakłonić rząd rumuński do przepuszczenia przez Rumunię wojsk węgierskich, chcących walczyć z bolszewikami.

Brak wiadomości z Mińska.

WARSZAWA. (Telef.) (k) Wedle informacji źródłowej, rząd nasz nie otrzymał dotychczas wiadomości z Mińska. Okoliczność ta utrzymuje w zawieszeniu problemy polityczne. Czynnikiem decydującym natomiast będzie oręż polski.

Walka o Brześć Litewski!

Wojska polskie przekroczyły Bug na południe od Brześcia.

WARSZAWA. (Telef.) Pisma donoszą: Wczoraj ze sfer wojskowych otrzymano wiadomość, że nasze awangardy dotarły do Brześcia Litewskiego. Zacięte walki toczą się w pobliżu miasta. Straty nieprzyjacielskie są znaczne. Liczba jeńców rosyjskich, wziętych tu przez nasze wojska, wynosi 2.000 ludzi. W Brześciu Litewskim wybuchły pożary. Bolszewicy widząc, że nie utrzymają miasta, palą skoncentrowane tam składy materiału wojennego. Oddziały naszej jazdy przepравиły się na południe od Brześcia na prawy brzeg Bugu.

Ludność niemiecka prowiantuje oddziały rosyjskie.

Armia czerwona --- obdartą masą niedzarzy!

WARSZAWA. (Telef.) (k) „Rzeczpospolita“ donosi: Na północ od Warszawy armia gen. Sikorskiego zwycięsko posuwa się naprzód. Ze sfer wojskowych informują, że oddziały nasze dotarły do Makowa i Wyszkowa. Nasze sukcesy widocznie demoralizują armię czerwoną. Oddziały bolszewickie w czasie odwrotu przedstawiają obdartą masę niedzarzy. W ręce nasze po każdej walce dostaje się wielka zdobycz. Na wschód od Ciechanowa jeden z oddziałów gen. Kamickiego w brawurowym ataku wyciął batalion bolszewicki, a komendanta wziął do niewoli. W rejonie Ligowa chłopcy z siekierami i karabinami wycięli doszczętnie uciekający z pod Włocławka oddział bolszewicki. Zdołało się uratować tylko kilku jeźdźców. Oddziałom bolszewickim na zachód od Miawy grozi szybko odcięcie od głównej armii. Oddziały te muszą się albo poddać, albo

schronić się na teren Prus wschodnich.

Widocznie liczą na ciche poparcie Niemców, skoro nie liczą się do tego stopnia z grożącym sobie niebezpieczeństwem. Mimo pomocy niemieckiej, za którą Niemcy odpowiadają będą przed koalicją, los tych oddziałów szerzających na zachodzie panikę będzie wkrótce przypieczętowany, bez względu na to, czy uciekną do Prus wschodnich, czy też poddadzą się zwyciężonej armii generała Sikorskiego. Ludność niemiecka dobrowolnie prowiantuje oddziały bolszewickie, które przeszły w pewnych okolicach granice b. dzielnicy Pruskiej.

Zmiana decyzji o Śląsku Cieszyńskim nie jest wykluczona.

PRAGA. (Telef.) (K). Czeska prasa uderza na alarm z powodu rzekomych wiadomości z Warszawy o stanowisku Seimu polskiego w sprawie ratyfikacji wyroku Rady Ambasadorów o podziale księstwa Cieszyńskiego. Pisma te podają, że ambasador włoski i amerykański mieli oświadczyć, że zmiana zawartego układu nie jest wykluczona. Prasa kramarzowska jest zaniepo-

kojona w wysokim stopniu z tego powodu i cała nadzieję pokłada w Rosji, bolszewickiej (!). Połączenie się z Rosją sowiecką czy demokratyczną a nawet z Niemcami, do których przyłączyłaby się także Jugosławia, zdaniem tej prasy dopomogłoby Republice czecho-słowackiej do zdobycia z powrotem przez Czechów „zrabowanych“ obszarów.

Spisek oficerów w armii czerwonej.

Warszawa. (Telef.) (k) „Rzeczpospolita“ dowiaduje się z kół wojskowych, że władze bolszewickie są bardzo zaniepokojone wykryciem spisku znacznej grupy oficerów armii czerwonej. Stwierdzono, że oficerowie ci umyślnie prowadzą oddziały bolszewickie na daleki zachód, aby im uniemożliwić odwrót i wprowadzić w katastrofę. Oficerowie ci uważają Polskę w obecnej chwili za Sedan dla armii bolszewickiej.

Podróż prez. ministrów Witos.

WARSZAWA. (Telef.) (k) Prezydent ministrów Witos jutro rano uda się do Siedlec, a w drodze powrotnej przybędzie wieczorem do Krakowa.

Wyjazd Naczelnika na front.

WARSZAWA. (Telef.) (k) Naczelnik Państwa wyjechał na front.

R. O. P.

WARSZAWA. (Telef.) (k) Tok obrad Rady Obrony Państwa zawierał referat p. Dubanowicza, oraz dyskusję nad notą rządu angielskiego, otrzymaną dnia 11. b. m.

Na zebraniu R. O. P. punkt ten odpadł ze względu na wypadki wojskowe, które czynią dyskusję bezprzedmiotową.

Wybuch prochu.

KRAKÓW (Telef.) (k) „Naprzód“ donosi, że na forcie między Witkowicami a Zielonkami pod Krakowem nastąpił wczoraj wybuch prochu spowodowany iskrą z autobusu ciężarowego. Szkada ma wynosić kilka milionów.

Z działalności bolszewików na „wyzwolonych“ terytoryach.

WARSZAWA (Telef.) (k) Wedle wiadomości z odzyskanych powiatów komisje bolszewickie sporządzały spis dziewcząt dla użytku armii. Znalaziono wykazy popisowych żydów w liczbie 800, którzy się wycofali razem z bolszewikami.

Bolszewicy w Mińsku podobno się śpieszą.

PARYZ (PAT). Prasa francuska jednoznacznie konstatuje wielką doniosłość zwycięstw armii polskiej usuwających w zupełności niebezpieczeństwo, jakie wisiało nad stolicą i korytarzem gdańskim. Jako I. konsekwencję tego zwycięstwa wymienia zmianę tonu prasy niemieckiej a następnie pospiech z jakim delegaci bolszewicy w Mińsku chcieliby przeprowadzić rokowania. „Petit Parisien“ upatruje w zwycięstwie polskim kres usiłowań bolszewickich i wyraża przypuszczenie, że już najbliższe dni pokażą, czy armia polska potrafi swoje dotychczasowe sukcesy przeobrazić w wielkie zwycięstwo.

Francja nie opuści Polski.

PARYZ (PAT) Do Reims przybył Milerand równocześnie z delegacją stowarzyszenia amerykańskiego Kawalerów Kolumba. Podczas śniadania oświadczył w przemówieniu, że Francja nigdy nie porzuci spraw słuszności, sprawiedliwości i prawa. Siły Ameryki w połączeniu z siłami przymerzeńców sprawiły, że Polska z grobu powstała i nie dopuszczą, aby weń musiała wejść z powrotem. Będziemy bronili tej sprawy, podobnie jak broniliśmy sprawę w imię której chwyciliśmy za broń.

Kronika bieżąca.

Dziś Szczepanaj
Jutro Adolfa.
Pojutrze Tymoteusza.
Wschód słońca o g. 4:58. Zachód o g. 7:09.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

W piątek 20. sierpnia „Faust“ opera.
W sobotę 21. sierpnia „Książę Kazimierz“ operetka.

W niedzielę 22. sierpnia „Wesoła wdówka“ operetka.

W poniedziałek 23. sierpnia (premiera) „Pomyśl panny Franciszki“ komedia w 4 aktach M. Głowackiego.

„CHOCHLIK W COLOSSEUM“. Zupełnie nowy program: Dwie zabawne farsy „Dorożkarz w zaiotach“ i „Idyota“; nowo zaangażowane sły. Bioskop. Bilety u Gabryela, Legionów 3.

POSIEDZENIE WYDZIAŁU TOW. DZIENNIKARZY POLSKICH odbędzie się w Kole Herakleida (Kasyno miejskie) w piątek dnia 20 b.m. o godz. 8 popołudniu.

ŚMIERĆ UCZONEGO POLSKIEGO. Pisma warszawskie donoszą o śmierci znakomitego uczonego polskiego, Ignacego Radzińskiego, orientalisty, historyka Wschodu, głębokiego znawcy języków

Wschodnich, autora znakomitych, pierwszorzędnej wartości dzieł z zakresu dziejów kultury babilońsko-asyryjskiej, hebrajskiej, perskiej itd. S. p. Radliński był też filozofem i badaczem w dziedzinie religijnych.

PRZYSIĘGA KASZUBÓW. Wydział prasowy Inspektoratu generalnego Armii Ochotniczej nadsyła nam następującą depezę, datowaną Weychorowa 16/8: Do generała broni Józefa Hallera Strażnicy mowy polskiej i drogi do morza polskiego, Kaszubi zebrani na wiecu obrony Państwa 16 sierpnia 1920 przysięgli stanąć w szeregach armii generała broni Hallera, bronić wszelkimi siłami do ostatniej kropli krwi naszej polskiej ziemi i mienia, dopóki nasza Matka-Ojczyzna z pożoگی wojennej nie powstanie wielka, wolna, potężna. Podp. Komitet Obrony Państwa, Weychorowa.

LISTA STRAT. „Gazeta Warszawska” podaje, że lista strat ochotników będzie ogłoszona około 25 bm.

REJESTRACJA MEŻCZYŹN W WARSZAWIE (PAT.). Gen. Latiniak zarządził rejestrację ludności męskiej w Warszawie i na przedmieściach od 17 do 50. roku życia.

MILION MAREK NA OBRONĘ PAŃSTWA (PAT.). Prezydium Rady ministrów komunikuje, że pan Józef Tępiński złożył 1.000.000 marek jako ofiarę na obronę Państwa.

WSPANIAŁY DAR 41 SUWAŃSKIEGO PUŁKU PIECHOTY. (PAT.) Naczelne Dowództwo podaje do wiadomości patriotyczny czyn żołnierski oficerów i szeregowców 41 suwańskiego pułku piechoty, który samorzutnie złożył jako dar dla Skarbu Państwa 196.000 mk., 1750 rubli carskich, 55 rubli złotych, 140 srebrnych i wiele drobnych przedmiotów złotych i srebrnych. W ten sposób żołnierze polscy nie tylko krew, ale i mienie swoje ofiarowują dla Ojczyzny. Przykład to godny podziwu i naśladowania przez wszystkich.

(PAT.) MINISTER SPRAW WĘWNETRZNYCH nakazał wszystkim urzędom wydającym paszporty podać następujące obwieszczenie: Podaje się do publicznej wiadomości, że wszyscy udający się za granicę powinni po otrzymaniu paszportu zaopatrzyć go w wiza konsulatów tych państw cudzoziemskich, do których jada, a również przez które będą przejeżdżali. Bez tych wiz państwa cudzoziemskie nie wpuszczają podróżujących na swoje terytorium, co narazić ich może na straty pieniężne i na cofnięcie z granicy.

JESIENE EGZAMINA DOJRZAŁOŚCI (ustne) w seminarjach nauczycielskich odbędą się w następujących terminach:

2 września: w pryw. żeńskim A. Rychnowskiej i Z. Strzałkowskiej we Lwowie;

4 września: w pryw. żeńskim w Stryju;

9 września: w państw. żeńskim we Lwowie i w Przemyślu;

11 września: w pryw. żeńskim w Stanisławowie;

13 września: w państw. męskim we Lwowie i Stanisławowie, tudzież w pryw. żeńskich: TSL. im. Preisdanza w Krakowie, w Rzeszowie i Tarnowie;

20 września: w państw. męskich w Białej, Krośnie, Rudniku, Rzeszowie, Samborze i Tarnowie w państw. żeńskim w Krakowie, tudzież w pryw. żeńskich: im. św. Rodziny w Krakowie, w Nowym Sączu i Samborze;

21 września: w państw. męskim w Krakowie;

22 września: na ruskich kursach koedukacyjnych we Lwowie;

30 września: w państw. seminarjum męskim w Kętach, tudzież w pryw. żeńskim S. Mijniłchowej w Krakowie;

4 października: w państw. męskim w Starym Sączu, tudzież w pryw. żeńskim w Bochni;

14 października: w pryw. ruskim Tow. Pedagog. w Kołomyi;

15 października: w pryw. żeńskim PP. Bazylianki w Stanisławowie;

18 października: w ruskich kursach żeńskich w Przemyślu.

(PAT) SEKCJA PROPAGANDY OBYWATELSKIEJ. „Gazeta Poranna” podaje: Uznając, że jak najszerszej prowadzona propaganda jest nie mniej ważna i potrzebna jak akcja zbrojna, sekcja propagandy obywatelskiej Komitetu wykonawczego Obrony Państwa zorganizowała propagandę słowną przy pomocy t. zw. mówców jedno minutowych. Mowcy jednonumitową wygłaszają krótkie przemówienia w lokalach publicznych, — gdzie tylko zbiera się większa ilość publiczności. Po skończonym przemówieniu specjalna delegacja O. K. W. O. P. zbiera ofiary na cele Obrony Państwa.

SKŁADKI NA POMNIK DLA KS. SKORUPKI. Jak podaje dziennik z inicjatywy urzędników miejskich w Krakowie rozpoczęła się wczoraj w magistracie krakowskim składka na pomnik dla ś. p. kapelana ks. Ignacego Skorupki, który zginął w obronie zagrożonej stolicy.

(.) EPIDEMIA CZERWONKI grasuje znowu w Małopolsce. W zachodniej części kraju choroba ta przybrała bardzo groźne rozmiary. Śmiertelność wynosi tam 10—20 proc. W powiecie lwowskim szerzy się czerwonka nagminnie. Z gmin okolicznych przywieziono na leczenie do Lwowa około 200 osób, które pomieszczono w barakach epidemicznych. We Lwowie zgłoszono również sporą liczbę wypadków czerwonki u osób miejscowych; a ile pozostaje w domowym leczeniu, nie zgłoszwszy wypadków tych w fizykację, wiedzieć jest trudno. Pierwszym środkiem leczniczym są ciepłe okłady na żołądek i wstrzymanie się od pożywienia. Czarna moca kawa po łyżeczce w lodzie i więcej nic. Pomoc lekarska nieodzowna. Objawy czerwonki zaraz z początku to silne kurcze żołądka i odchody zmieszane z krwią. Powodem choroby jest zakażenie. Ogórki i owoce zjadane nadmiernie szkodzą bardzo. Na wocach i ogórkach mnożą się bakterie, które są bardzo szkodliwe. Należy owoc przed spożyciem zanurzyć na sekundę we wrzącej wodzie. Na smaku nic nie straci, a bakterie wyginą.

SKONFISKOWANO. Wpered z 19 bm. nr. 191 za notatkę w kronice p. t. „Kawa podoroziła w Krakowie” od początku do końca.

OBY TAK DALEJ. Jak donosi „Kurier Poranny”, poborcy pierwszego komisaryatu zatrzymali B. Ciarke, który pobierał 10 Mk. 16 f. za pół kwarty mleka. Ciarka zostanie oddany pod sąd doraźny za lichwę wojenną.

FRIEDRICH WYDANY SĄDOM. Węgierski prezydent trybunału zakomunikował prokuratury decyzję zgromadzenia narodow. co do zniesienia nietykalności poselskiej Friedricha i wydania go sądom. Na wniosek prokuratury sędzia śledczy wdrożył natychmiast śledztwo karne przeciw Friedrichowi.

WYDALANIE CUDZOZIEMCÓW Z BUKOWINY. „Wpered” donosi, że rozporządzenie władz rumuńskich usuwa obecnie z Bukowiny wszystkich „cudzoziemców”, którzy przybyli tam po 1. sierpnia 1914 r., a którzy mają opuścić kraj do końca sierpnia b. r. Odnosi się to — jak tłumaczy „Wpered” — do usunięcia z Bukowiny Niemców, Ukraińców, Żydów i Polaków.

(in) ŚMIERĆ POPIECZONEGO CHŁOPCA. Przed kilku dniami na stacyi Krasno powstał pożar w wagonie zajęтым przez rodzinę ewakuowanego kolejarza Plute. Mianowicie zapaliła się rozlana na podłodze nafta. Podczas tego Pluta, jego żona i 3 dzieci odnieśli silne poparzenia i przywiezieni zostali do Lwowa do szpitala. Skutkiem odniesionych ran zmarło jedno z dzieci 5-letni Janek.

(in) ZATRUCIE GRZYBAMI. Małgorzata Kucowska, wdowa, zam. przy ul. Kadeckiej 1, spo-

żyła wczoraj grzyby, poczem nastąpiły u niej silne objawy zatrucia. Wezwano pogotowie ratunkowe przepłukało jej żołądek i pozostawiło w opiece domowej.

(in) OPERACYE ZŁODZIEJSKIE NA TERENIE „K D.” Na nic nie przydają się nasze przestrogi; nieuważnych jest jeszcze dosyć, skoro złodzieje kieszonekowi mogą dalej kraść bezkarnie. Wczoraj okradzeni zostali w wozach K. D.: Józef Tomasek — portfel 300 mk.; Herman Ulrich, spedytor — portfel z 8000 mk.; Jan Kocłuba — 600 mk.

(in) AMATOR. Na pl. Solskich przytrzymał wczoraj Dmutra Mowczana sprzedającego. Stud. tłumaczył się on, że kupił ją onegdaj za 25 mk. i chciał z pewnym zyskiem odsprzedać. Interes się popsuł; stuła spoczęła na razie w depozytach.

(in) POŻAR W PIEKARNI. Wczoraj w nocy wybuchł groźny pożar w piekarni Czyżyka przy ul. Żółkiewskiej 127. Od pieca piekarskiego zapaliło się drzewo, a następnie płomień obiegł sufit i dach. Straż pożarna ogień zlokalizowała. Szkoda bardzo znaczna i dotkliwa.

(in) ZNALEŻLI SIĘ OPIEKUNOWIE. Wład. Grzyb, ppor. W. P., zam. przy ul. Szumlańskich 8, odwiedził onegdaj rodzinę swą do Lublina. Gdy zaś wczoraj powrócił, zauważył, że jego zapasy drzewa i węgla znalazły nieproszonego opiekuna, co łatwo stwierdził p. G., gdyż brakuje mu prawie połowa tych artykułów. Może pościga — do której się zwrócił p. G. — wyszuka opiekuna i zaopiekuje się nim na odmiannę.

CASINO DE PARIS.

W sobotę 21. sierpnia i 22 w niedzielę dwa wieczory humoru i satyry urzęda E. Jaskowski wraz z zespołem pierwszorzędnych sił artystycznych.

Bilety do nabycia wcześniej przy kasie Casina de Paris.

20013

+

NABOŻEŃSTWO ŻALOBNE

w szóstą rocznicę śmierci na polu
chwały, za duszę ś. p.

Wiktora Szyzińskiego

kapitana sztabu generalnego

odbędzie się w kościele OO. Jezuitów
dnia 21. b. m. o godzinie 9 rano, na
które zaprasza znajomych i przyjaciół

20001 Anna Scharfschmidt.

MAGISTRAT KRÓL. STOŁ. MIASTA LWOWA.
L. M. 72037/20

M. U. O. Lwów, 18 sierpnia 1920.

KOMUNIKAT.

Z powodu obniżenia przez Komitet ekonomiczny Rady ministrów cen węgla, przewidzianego na opał domowy za kartami poboru względnie kuponami węglowymi Magistrat po porozumieniu się z Urzędem walczy z lichwą i spekulacją i na podstawie uchwały Subkomitetu opałowego Rady miejskiej z 14 bm. ustanawia z ważnością od dnia ogłoszenia następujące ceny maksymalne węgla na opał domowy pobieranego za kartami poboru lub kuponami w mieście Lwowie.

100 kg. węgla opałowego z dostawą przed dom wprost z dworca kolejowego na karty poboru 135 mk.;

100 kg. węgla opałowego łocho składowy składowy na karty poboru lub kuponem węglowym 133 mk.;

Na czołówkę oświatowo-upominkową Czytelników „Wieku Nowego” dla frontu.

Na apel nasz o składanie ofiar w gotówce i naturze dla żołnierza polskiego na froncie — otrzymaliśmy w dalszym ciągu:

DARY W NATURZE:

Antoni Eckert — 2 paczki igieł, pudełko pasty do obuwia, 8 chusteczek do nosa, 2 mydełka, 2 pudełka zapalek, 2 paczki papieru list., pudełko tutek, 2 ołówki, 2 rączki 2 mapy.

Firma S. W. Niemojowski — 150 paczek papieru list. z kopert., 500 korespondentek, 45 oprawn. kalend. z notatkami, 400 papierosów Duhanu.

Adolf Czopp, droguerya — 12 pudełek proszku do prania, 12 szampanów do mycia głowy, 16 pomadek do wąsów, 6 pudełek wazeliny czarnej, 6 szczoteczek do zębów, 4 mydełka toaletowe.

Firma Ludwik Heszowski — 6 mydełek, 6 paczek proszku na owady, 6 paczek proszku do zębów, 6 pudełek tłuszczu do obuwia, 25 paczek sacharyny.

S. Feder — 20 lusterek.

J. R. — 5 paczek papieru listowego, 42 ołówki.

N. N. — 2 pary kamaszy, guziki, para rękawiczek.

Leon Zagórski — brzytwa, 4 pary nożyczek.

Leop. Dwernicki — kawałek mydła, zapalniczka.

Anna Gr. — 4 pary onuczek, 2 pary owijaczy, 4 paczki konserw mięsnych, 2 mydełka, 2 lusterka, 2 pudełka tutek, brzytwa, papier listowy, 2 ołówki, 2 paczki proszku do zębów.

Leon Matwijowski — brzytwa.

P. traszewska — bluzka i czapka.

Zdziechowska — 3 pary owijaczy, 2 pary, biały pasek, manierka, rękawiczki.

N. U. Z. A. (Naczelny Urzędnicy Związek Aprowizacyjny) — dwieście specjalnych pakietów, zawierających po torebce tytoniu, kawałku mydła i pudełko zapalek.

DARY W GOTÓWCE:

Zebrało poprzednio Mk. 14.109.—

Z okazji imienin kierowniczk półkolonii im. Staszica składa drużyna VI.	43.—
Drużyna IV.	206.—
Warsztaty broni D. O. G.	100.—
J. Kawecki, ściągnięta kara	20.—
Komenda O. L. O. i M. S. O. Janów, nieprzyjęty żołąd	385.—

Razem Mk. 14.869.—

Apelujemy gorąco o dalsze dary, potrzeby są wielkie i musimy udowodnić żołnierzowi, że społeczeństwo nieustannie o nim pamięta, żyje wdzięczną myślą o jego krwawym trudzie i w miarę sił i środków dzieli się z nim.

Dary przyjmuje Adm. n. stracya „Wieku Nowego” (ul. Sekela 4) przez cały dzień.

Nazwiska ofiarodawców ogłaszamy.

100 kg. węgla opałowego loco skład rejonowy za kuponem węglowym 135 mk.

Dozwolona wysokość prowizji hurtowników przy sprowadzeniu węgla w ładunkach całonocnych dla instytucji i urzędów wynosi 5 procenty fakturowej węgla loco kopalnia.

ul. Żółkiewskiej za nadzwyczaj sumienny i punktualny wypiek chleba. Często w razie transportu wypiekano dla nas chleb poza godzinami normalnej pracy. Z wypieczonej mąki otrzymaliśmy najwyższy procent chleba. Często też w razie nagłej potrzeby wypożyczano nam chleb w dużej ilości.
Zarząd „Przystani” W. P.

W służbie Ojczyzny.

WSZYSTKO DLA FRONTU

Zarząd „Przystani” W. P. Podzamcze dworzec poczuwa się do miłego obowiązku złożenia serdecznego podziękowania Kongregacji Kupieckiej: Wp. Potoniekiemu, Krupińskiemu i J. Pawłowskiemu i innym P. T. Kupcom za opiekę nad „Przystanią”. Ofiarowanie 30.000 mk. w postaci naozynia i prowiantów, dawanych w razie zapotrzebowania, jest królewskim darem, podtrzymującym istnienie „Przystani” W. P. Niech to oświadczenie, że dziś możemy pomódz wydatnie rannemu choremu i śpijącemu na front żołnierzowi będzie podziękowaniem dla przeznaczonej naszej lwowskiej Kongregacji Kupieckiej.

Zarząd „Przystani” W. P.

NA RZECZ ARMII OCHOTNICZEJ złożyła Zwierzchność gminna w Błtce szlacheckiej 4.850 mk. Za dar składam w imieniu Armii Ochotniczej najserdeczniejsze podziękowanie.
Lamezan Salins gen. por. mp.

ZBIÓRKA NA RZECZ „WSZYSTKO DLA FRONTU” przełożoną została na sobotę 21 bm. Uprasza się łaskawe i zawsze ofiarne Panje o zgłoszenie się po worki amerykańskie w piątek 20 bm. od 5 do 7 godz. pl. Akademicki 1.

TWORZE III DYWIZYON ARTYLERYI I LOWEJ, wzywam wobec tego wszystkich artylerzystów i ochotników, by zgłaszali się na Filipowce ul. Torosiewiczza przedpoł. do godz. 10. popoł. do godz. 4.

Z. Latawiec. kpt.

„PRYZYSTAN” W. P. PODZAMCZE składa serdeczne podziękowanie piekarni J. Wojasiewiczza przy

DOWÓDZTWO M. O. A. O. składa serdeczne podziękowanie Dyrektcyi teatru miejskiego we Lwowie za udzielenie 34 (trzydziestu czterech) miejsc bezpłatnych dziennie na przedstawienie w teatrze dla żołnierzy M. O. A. O., zasługujących na wyróżnienie.

IZBA STOWARZYSZEŃ REKODZIELNICZYCH I PRZEMYSŁOWYCH we Lwowie wzywa wszystkich PT. rekodzielników i przemysłowców, którzy dotąd nie zaciągnęli się w szeregi ochotniczej Legii Obywatelskiej do bezwzględnego zgłaszania się w celu zasiłenia szeregów O. L. O.

Zgłoszenia przyjmuje Izba rekodzielnicza w godzinach urzędowych od 10 do 12 w południe.

J. Schirmer mp. F. Ohly mp.

Wiliam Vanderbilt.

(Do ryciny).

(?) Urodzony w Nowym Jorku w grudniu 1849 r., umarł 22 lipca br. w Paryżu, gdzie od lat wielu mieszkał stale w swym domu przy rue Leroux.

Posiadał on już dynastyczne znaczenie miliardera odziedziczywszy wielką sieć kolei żelaznych po ojcu i dziadku.

Rodzina Vanderbiltoów jest bardzo liczną w Ameryce. Wiliam Vanderbilt miał dość liczne rodzeństwo, a dziadek jego zostawił czternaścioro dzieci i sto milionów dolarów majątku ulokowanego w przedsiębiorstwach, które odrzucały tak znaczne prowizye, że majątek urósł z latami nieporównanie.

Wiliam Vanderbilt odznaczał się dużymi zaletami umysłu i serca. Wychowanie odebrał nader staranne. Szczery demokracja cieszył się jak najlepszą opinią swych ziemaków. Jego wysokie zdolności finansowe pragnął zużytkować dla rządu premier ministrów Cleveland, ofiarując mu tekę finansów, ale Vanderbilt podziękował.

Do polityki nie mieszał się nigdy. Natomiast zawołany był sportsmenem. Posiadał najświetniejsze słajnie wyścigowe. Jego udział w międzynarodowych wyścigach jest zresztą znany. Konie jego bratry zawsze pierwszą nagrodę.

Na cele dobroczynne dawał bardzo wiele zarówno w Nowym Jorku, jak i w Paryżu.

Paryż stał się jego drugą ojczyzną.

Podróżował dużo i bardzo chętnie, ale zawsze rad powracał do Paryża i na bruku paryskim znana była osobistością. Miał też swój własny yacht do podróży po morzu i często urządzał wspaniałe festyny na swym yachcie dla wytwornych swych paryskich gości, których zabierał z sobą w podróż po wybrzeżu francuskim.

W pamięci paryżan pozostanie też na długo jako fundator kliniki i szpitali. Usunął też w czasie wojny kolumnę sanitarną, która wysłana została na front w czasie najgorętszych walk nad Marną. Od r. 1916 tj. odkąd więcej stale mieszkał w Paryżu, okazywał zawsze w sposób wielkoduszny swe współczucie dla niedoli ludności pary-

skraj, dając wysokie sumy na cele humanitarne.

W Ameryce, szczególnie w Nowym Jorku pozostawił niezliczone fundacje dobroczynne na zakłady naukowe i szpitale.

Dużo też mówiono i pisano w swoim czasie o jego żonie, mistress Annie Vanderbilt, która w 1903 r. urządziła po Stanach Zjednoczonych tournée dla wygłoszenia rozlicznych konferencji na rzecz krajów, które uzyskały wolność.

Pogrzeb głośnego miliardera Wiliama Vanderbilta odbył się w Paryżu 26 lipca. — Ciało jego na wspaniałe przybranych katafalku wystawiono w kościele amerykańskim de la Sainte-Trinite, gdzie odbyło się też nabożeństwo żałobne przy udziale reprezentantów władz miejscowych, rozlicznych dygnitarzy wojskowych ze sfer arystokracji i plutokracji.

Zwłoki Vanderbilta przewiezione zostaną do Ameryki i pochowane w grobowcu rodzinnym w Nowym Jorku.

NADESLANE.

Kinoteatr KOPERNIK.
wyświetla obecnie wstrząsający dramat w 5 akt. p. t.

W KALEJDOSKOPIE ŻYCIA
W głów. roli: LEDA NOVA.
20016

Kinoteatr MARYSIENKA
wyświetla obecnie sensac. dramat w 5 aktach p. t.

Zwycięzcy Śmierci.
26015

Parcelacje i wszystkie inne pomiary
przeprowadza szybko inżynier
SZEININGER 14231
sądowo upoważniony geometra w Brzesku.

BIELIZNA

dla pań i panów oraz kompletne wyprawy ślubne, także z dostarczonego materiału w

Kraj. Fabryce Bielizny Szymona Rada
Lwów, ul. Słowackiego 1. 2.

19897

Za spokój duszy ś. p.

Anny Waszkiewiczów Johann

(był żonaty z panią m. Lwowa)

odprawianemu zostanie jako w 12-tą rocznicę śmierci

ŻAŁOBNE NABOŻEŃSTWO

w kościele św. Elżbiety

dnia 21. p. m. (sobota) godz. 7:30 rano, na którą to Mszę Świętą Krewnych i Znajomych Zmarłej zapraszają

78974 Zięć, Córka i Wnuki.

AINSELME MATHIEU.

Uśpiona.

Z cyklu: „La Farandole”.

Północ już: księżyc się, Promienne złote blaski, Na koło młyńskie w Auro, I Claus-Mezanu płaski.

Północ: me dziewczę drzemie, W małej, wiejskiej chałcie, Ukryte wśród firanek, W zacisznej swej komnacie.

Jej długie, złote włosy, Wzdłuż ramion rozpuszczone, Dziewicze, świeże usta, Uśmiechem rozchylone. Lśnią jej białe ciało, Przez cienką mgłę muslinu, A pierś jej rozchwilana, Słodkim oddechem pływająca.

Z wyżyn ciekawy księżyc, Ciekawie ją w ciemności, I nie śmie nawet szeptać, Na uszko o miłości.

Lekko zsiąpił do komnaty, Lubież księżycu drogi! Niech śpi! A mnie poprowadź, W tej marzeń słodkich progach!

Spolszczył:

Kazimierz Bukowski.

KRONIKA PRZEMYSKA.

Przedniśń, 18. sierpnia.

EPIDEMIA TYFUSU I CZERWONKI

W mieście szerzy się epidemia tyfusu i czerwonki. Zdarzają się też liczne wypadki śmierci. Stosunki sanitarne przyczyniają się wiele do rozszerzenia epidemii. — Jeśli w domu zdarza się wypadek tyfusu lub czerwonki — to nie można nawet przeprowadzić desynfekcji. Miejskie biuro sanitarne nie posiada aparatu dezynfekcyjnego oraz potrzebnych dla dezynfekcji środków.

Stosunki są więc fatalne. Dla całego miasta urzęduje w biurze sanitarnym tylko 1 lekarz.

Apelujemy do burmistrza by się zajął sanacją stosunków sanitarnych.

SKUTKI SZALONEJ JAZDY.

Wojskowe samochody przejeżdżające ulicami miasta jadą na głównych ulicach w tak szybkim tempie, że publiczność narażona jest na kalectwo lub utratę życia.

Ogledaj przejechał samochód przy ulicy Mickiewicza Saula Rubinfeldta starca, który nie słyszał sygnału. Wszelkie apele do władz wojskowych, by wydały szoferom zakaz szybkiej jazdy w śródmieściu pozostały dotychczas bez skutku.

POGŁOSKI O ZWINECIU KOMISARYATU POLICJI.

W jednym z dzienników lwowskich pojawiła się wiadomość o zwinieciu komisaryatu policji.

Wiadomość ta nie potwierdza się a komisaryat policji urzęduje nadal zupełnie niezależnie od Policji Państwowej.

TEATR STAŁY.

W miesiącu wrześniu ma powstać w Przemyślu Teatr stały pod zarządem p. Henryka Barwińskiego. Nie wiadomo, czy jest to tylko pogłoska, czy też istotnie ludzie dobrej woli zamierzają po raz trzeci wykonać eksperyment ryzykowny.

Jeśli teatr ma powstać pod zarządem artystów i jednostek fachowych to należy to powitać z uznaniem.

Byłoby tylko za kulisami prawdziwej sztuki nie ukrywali się spekulanci, którzy już w ubiegłym roku próbowali eksploatować artystów i publiczność — a ostatnio finansowali imprezy w miejscach kłaptowych. Placówka kulturalna jest konieczna. Jednak śledzić będziemy bacznie by rozmaici „komwojażerowie sztuki” nie uszczęśliwili na czas krótki masze miasto, by się następnie ułotnić — jak to było w roku ubiegłym.

KRONIKA SPORTOWA.

SPORT W WOJSKU.

W ostatnią niedzielę drużyny wojskowe rozegrały 2 matche footballowe. Na boisku wojskowym Cytadeli grały połączone Baony wartownicze VI i III z drużyną 38 pp. z Przemyśla. Gra na ogół poprawną skończyła się nierozegraną 1:1.

Równocześnie na boisku „Pogon” odbyły się zawody między drużyną 40 pp. a drużyną lwowskich lotników. Obie drużyny wykazywały wysoką klasę gry, posiadają bowiem w swoim składzie graczy najlepszych drużyn polskich. Drużyna lotników, jakkolwiek bardzo silna, uległa zwyciężającej od szeregu tygodni drużynie 40 pp. w stosunku 3:1 (0:1).

OLIMPIADA WOJSKOWA.

Rozgrywane obecnie pomiędzy drużynami wojskowymi matche są już rozgrywkami do przyszłej olimpiady wojskowej, która się odbędzie jesienią w Warszawie. Po rozegraniu matchu między drużynami oddziałów, należących do poszczególnych D. O. Genów, odbędą się matche między najlepszymi drużynami między D. O. Genowami, według następującej normy: Kraków—Kielce (zwycięstwo Krakowa pomne); Łódź—Warszawa (plus dla Warszawy); Lwów—Lublin (plus dla Lwowa); Poznań—Pomorze (plus dla Poznania). Drużyny zwycięskich zwycięskich D. O. Genów spotkała się ostatecznie w Warszawie. Według dotychczasowych wyników, można przewidywać, że walka o ostateczne zwycięstwo rozegra się między Lwowem (40 pp.) a Krakowem (20 pp.).

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW ŁASKOWNICKI
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOPOWICZ

Rinoteatr „CHIMERA“ Akademicka 8 **FAUN** Nadto kome-
 dyja pod tyt. **EGZOTYCZNE PROSZKI**
 wyświetla od 20/8 do 23/8 br. wspan. dram. węgierski w 5 akt. Wstęp wolny dla żołnierzy polsk. w każdą sobotę o 4 popoł.
 20014

Dentysta Dr. Lewandowski ord. od 9-6 pl. Halicki 7, II. p. 19989

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy **specjal. dr. FRISCH** ulica Wałowa I. II. Wstrzykiwanie preparatu Neo Salvasanu tylko przed południem. 19022

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych **Dr. Henryk Rosmarin** ord. od 8—10, 12—1 i 3—6 — Lwów, Kopernika 12 19810

NAUKA

KURS TANCOWY rozpoczynam 1. września. Zapisy przyjmuję codziennie. Loeffler Friedrichów 5. 19708

ZGUBIONO I ZNALEZIONO

DAMSKI PORTFEL zgubionym został w przecho- dzie ul. Mikołaja. Uczciwy znalazca raczy od- dać za sowitem wynagrodzeniem pod adres Ko- chanowskiego 2. Słusarna. 19959

POSAD POSZUKUJA

MĘZCZYZNA lat 33. gr. kat. były kierownik fa- bryki obecnie urzędnik magazynier wojsk. po- szukuje posady magazyniera, kontrolera lub t. p. Długoletnie świadectwa i pierwszorządne refe- rencje na żądanie. Zgłoszenia do Administracyi pod „Energiczny“. 19161

OSOBA która umie szyć gotować rozumie gos- podarstwo wiejskie i miejskie szuka posadę zgłoszenia do Adm. pod „Praca“. 19944

DENTYSTA operator z okolic ewakuowanych, Po- lak. poszukuje posady asystenta w poważnym za- kładzie. Posada własne urządzenie bez krzesła. Zgłoszenia: Administracja „Wieku“ pod „Den- tysta“. 19808

EWAKUOWANY Z RODZINĄ POSZUKUJE PRACĘ może być i za dozorcę kamienicy. — HOTEL WANDA 16. 19913

MIESZKANIA I SKLEPY

DO NAJĘCIA dwa pokoje kuchnia umeblowane lub pokój kuchnia bez mebli. Wiadomość Sien- kiewicza 5. drzwi 6. 19947

POKÓJ z komfortem do wynajęcia. Ulica Nowy Świat 3. 20010.

DO WYNAJĘCIA pokój duży, najchętniej za pro- wianty. Ul. Grunwaldzka 4, II p. na lewo — między 3—5. 20009.

2 POKOJE Z KUCHNIA, pokój kawalerski, wszy- stko umeblowane, zaraz do wynajęcia. — Uni- łubelskiej 15. I. p. 19994.

MIESZKANIE mniejsze i większe zaraz do wynaję- cia. Wiadomość: Biuro Asnyka 8, parter prawy. 20017

DWA POKOJE, KUCHNIA komfort, w śródmie- ściu, poszukiwane. Czynnosc obojętny. Adwokat, Sienkiewicza 2 od 4 do 6. 20006.

POTOCKIEGO 60, parter, drzwi 1: Zaraz wynaj- me jeden lub dwa pokoje komfort. Sprzedam płaszczy gumowy, samowar, wążko, poduszka gumowa. 19988.

ZA POMIESZKANIE z 2—4 pokoi z kuchnią dam- wysokie odstępnie ewentualnie prowiant. Zgło- szenia do Adm. „A. U.“. 19801

ZA WYNAJĘCIE 2 pokoi z kuchnią umebl. od 1 września wyrobie dobrą posadę biurową. „Wiek“ pod „Warna“. 19846.

ZARAZ DO WYNAJĘCIA w II. dzielnicy 1 pokój z kuchnią na I. p. Odstępnego 25 kg. maki. — Wiadomość w kawiarni Wiedeńskiej, Zorz — kelner. 20011

ROZMAITE.

MASZYNY DO SZYCIA rowery, gramofony, części składowe, igły, oliwy oraz wszelkie reperacje poleca oraz wykonuje w Zakładzie, szybko i tanio

Leonard WANKEL mechanik — ulica Krakowska 16. 19644

KAPELUSZE jedwabne aksamiotne filcowe prze- rabia modnie i tanio M. Topolnicka Kopernika 1 nad Apteką Mikołajską. 19734

PIELĘGNIARKA egzaminowana z kilkuletnią pra- ktyką, poleca się do pielęgnowania chorych również w chorobach zakaźnych. Kochanow- skiego 26. III. p. na lewo. 19910

PIERWSZA lwowska parowa farbiarnia i pralnia chemiczna Maryi Zduńczyk i Jana Gawrońskie- go Lwów króla Leszczyńskiego 9 boczna Gró- deckiej, przyjmuje wszelką garderobę do farbowa- nia i chemicznego czyszczenia. 19412

ARTUR SMUTNY, STROJICIEL FORTEPIANÓW, Chmielowskiego 5. oficyny, przyjmuje strojenia i reperacje. 19779

Okazyja
MAGAZYN KOMISOWY
 ul. Wałowa 19 — Lwów,

pośredniczy w sprzedaży robót ręcznych — kapeluszy, artykułów galanteryjnych i t. p. i poleca takowe po niskich cenach, w wiel- kim wyborze. 19151

PRAKTYCZNA akuszerka przyjmuje panie na czas- słabości. Józefata 3, B. D. 19003

WOLNE POSADY

LEPSZA dziewczyna do dzieć, równocześnie do pomocy w gospodarstwie z dobremi świadect- wami potrzebna. Kochanowskiego 22, drzwi 6. 19919

DWIE zdolne modniarki, dziewczynka do nauki — potrzebne zaraz M. Topolnicka, Kopernika 1. 19871

FRYZYERSKIEGO pomocnika i praktykanta po- szukuje St. Masłowski. Lwów. Batorego 14 19923

Majstra koflarskiego

poszukujemy do natychmiastowego wsta- pienia dla robót cystern kolejowych. Szczegółowe oferty z odpisami świadectw, refe- rencjami i podaniem żadanego wynagrodze- nia do Fabryki wagonów L. Zieleniewski w Sanoku. Małopolska. 18765

BIURO, ASNYKA 8. Poszukuje: Panne do biura z kaucyą, biegłą maszynistkę. (może być izra- ełitka), pannę z handlowką korespondencyą, pismem maszynowym, służącego do biura. — kelnerkę, kelnera, pannę do sklepu z kaucyą, sług do wszystkiego. 20000.

POSZUKUJE DOBREJ PRACZKI. Pralnia, ulica Chmielowskiego Nr. 8. 19992

MUNDANTKE, pisząca na maszynie przyjmie natych- miast. Oferty pisemne: Adw. Dr. Leon Knoll, ul. 3-go Maja 2. 20008.

FRYZYERSKI POMOCNIK potrzebny zaraz. Ulica Zielona 20. 19990

LAKIERNICY

potrzebni do natychmiastowego wstąpienia. Robota w akordzie. Zarobek dobry. Aproprow- zycza w konsumie fabrycznym. Mieszkanie dla kawalerów w domach fabrycznych. — Zgłoszenia Fabryka wagonów L. Zieleniew- ski w Sanoku (Małopolska). 18766

ZA WYNAJĘCIE 2 pokoi z kuchnią umebl. od 1 września wyrobie dobrą posadę biurową. „Wiek“ pod „Warna“. 19846.

FRYZYER na głównym dworcu poszukuje zaraz pomocnika i chłopca 19975

SUBJEKT cuklerniczy oraz chłopiec zamiejscowy potrzebny. Wiadomość: Legionów 25, w podwór- zu. 19979

BIURO pośrednictwa pracy Lwów, Sykstuska 16 poleca służbę dworską kawiarniana, bony, pa- nienek do magazynu, chłopców do wszystkiego dozorców, dozorczyń, oraz wszelką służbę. 19968

KUPIEC poszukuje panią biedną, sierotę do zarządu domu i pomocy w sklepie. „Sam“ W. Nowy. 19903

SŁUŻĄCEGO sklepowego poszukuje magazyn bie- rzny Józef Nowak, plac Maryacki 6. 19766

ZDOLNYCH PANIEN do szycia i panienek do nauki poszukuje Pracownia sukien damskich, ul. Ormiańska 30. I. piętro. 19901

POMOCNIK handlowy, zdolny korzennik i bufe- towiec, wolny od wojska, potrzebny zaraz — Wiadomość M. Kafka, Krakowska 11. 19820

SŁUŻĄCA z dobrymi świadectwami zostanie zaraz przyjęta za dobrem wynagrodzeniem do restau- racyi Jana Mossa, Piekarska 10. 19870

wyświetla obecnie wspaniałe dramaty pod tyt.
ZŁOTY KLUB
 z Mady Chrystians w gł. roli. Nadto dobor. uzupełnienie programu.
 Przedstawienia dla P. T. cywilnej Publiczności odbywają się od czwartku do niedzieli włącznie. 20007

W IWONIECZU są WOLNE -MIESZKANIA- SEZON DO KOŃCA WRZEŚNIA.

9902

Czas odnowić przedpłatę!!!

KUPIŃO I SPRZEDAŻ.

Konia wraz bryczką lub powozikiem

Kupię zaraz. Wiadomość do Adm. Wieku Nowego pod „LEOSK“. 20012

DO SPRZEDANIA: Kołczyki brylantowe z szafkami bardzo piękne. Fortepian Stingla nowy, — krótki mahoniowy. Wiadomość w Administracji Wiek. 20004.

DO SPRZEDANIA sukna granatowa wełniana — modnie szyta. Ul. Bartosza Głowackiego 1. 22. suteryny na lewo. od 3—8. 20003

MAUSER 9'5 nowy, wraz z 140 ładunkami — pierwszorzędną broń na grubego zwierzka do sprzedania. Wiadomość w Administracji. — 20002.

KUPIĘ płaszcz selski damski, płaszcz gumowy, oficerski, marzut na otomanę, stytw mosiężny do aparatu fot. i wagę stołową. — Zgłoszenia pod „L. P.“ w Administracji. — 19999

KUPIĘ 6—10 morgów pola ornego, może być 2 morgi łąki możliwie w jednym kawałku z zabudowaniem lub bez w odległości 5—10 kilometrów od Lwowa. Zgłoszenia do Administracji Wieku Nowego pod „Ziemiańca“. 19965

KUPIĘ dom jednopiętrowy lub parterowy w okolicy: ul. Kochanowskiego, Jabłonowskich, św. Zofii. Upraszam łaskawie o podanie dokładnej ceny i adresu pod „Pszczółka“, do Administracji Wieku Nowego. 19964

MEBLE 3 pokoi i urządzenie kuchenne do sprzedania. Wiadomość w Administracji. 20005

Kupujemy żyto i pszenicę

do siewu i prosimy o nadsyłanie ofert

Bank rolniczy we Lwowie
UL. KOPERNIKA 20. 18755

DO SPRZEDANIA ubranie z surowego jedwabiu na wysokiego średnio tegiego mężczyznę, kołdra, poduszka, prześcieradła itd. Kubała 3, I. piętro na lewo. 19564

ZAKUP KSIĄZEK I BIBLIOTEKI Książki każdego rodzaju i we wszystkich językach oraz całe księgozbiory kupuję po cenach najwyższych Księgarnia Powszechna Jakóba Hęzla. Lwów, Rynek 29 w bramie Andriollego. 19890

KSIAŻKI wszelkiego rodzaju bibliotekę, zbiory, autografy, dzieła sztuki, stale kupuję i sprzedaje w komisji firma „Oświata“ Spółka księgarsko-antykarska z ogr. por. Lwów. Akademicka 8. 19667

KUPIJĘ CZYSTE PŁASZKI po 50 fg. za sztukę od 30 do 300 gramów. Magazyn farb, Lwów, Batorego 12. 19905

ZĘBY sztuczne, ZŁOTO SREBRO, BRYLANTY

KUPIJĘ STALE FIRMA 11986

EDMUND MARYAN BEER

Lwów, Chorążczyzna 7. 19900

BRUTA naftowe kupię. Oferty pod „Mrażnica“ — „Wiek Nowy“. 19767

OBRACZKI SŁUBNE oraz biżuterie sprzedaje najtaniej S. ALTHOLZ zegarmistrz, pasaż Hausmana 5. — Przyjmuje także w zamian nawet polamane złoto i srebro. Wszelkie reperacje zegarmistrzowskie wykonuje szybko i starannie. 19866

SPRZEDAM urządzenie sklepowe i maszynę szwarską ewentualnie może być piękny sklep do wynajęcia. Wiadomość z grzecznością u Pieleckiego. Hotel Krakowski róg. 19836

BIELIZNĘ, pościel, garderobę męską, damską oraz wszelkiego rodzaju przedmioty kupuję i sprzedaje sklep „Mimerwa“ Chorążczyzny 15. 19155

BACZNOŚCI Potaniały spodnie i pryczezy cena 400 marek, eleganckie ubrania marynarkowe i sportowe z najlepszej materii zagranicznej bardzo tanio wszystko w różnych kolorach i własnego wyrobu. Zamówienia wykonuję do 24 godzin Heller. Żółkiewska 74, III oficyny II. p. 19852

DO SPRZEDANIA dom na Zamarstynowie 12 ubikacji. Zgłoszenia między 3—6. Błonna 24 a. Z. Fokoł. 19857

KUPIĘ WILLE lub dom z ogrodem wkład 200.000 Marek. Zgłoszenia do Administracji Wieku pod „WILLA“. 19916

SŁOJE na konfitury, porcelana, koldry, materiały. Łóżko składane, lodownia pokojowa, lustro i różne drobiazgi do sprzedania. Chorążczyzny 29, parter. 19921

KAMIENICA nowa III. p. z wysokim parterem, komfort pierwszej klasy, blisko parku do sprzedania. Wiadomość między 10—1 lub 3—7 w firmie Jung przedtem Mörz Pasaż Hausmana 2. 19963

KAMIENICA komfort. boczna Lyczakowskiej natychmiast do sprzedania. Wiadomość: Bema 12 C. II. p. ostatnie drzwi na lewo, od godziny 1—4 popoł. 19996

FORTEPIAN lub pianino kupię zaraz. Walecki — ul. Zmorowicza 6. 19995

WÓZEK dziecięcy, spacerowy na niskich kółkach w dobrym stanie kupi Kulczycka, ul. Kochanowskiego 22, parter. 19991

SPRZEDAM 6 m. materii na kostium po 500 M. Łackiego 2, II. p. na lewo. 19949

KASY ogniotrwałe różnej wielkości dostarczy natychmiast fabryka kas ogniotrwałych Wład. Chudzińskiego przy ul. Na Błonie 22. 19953

FUTRO damskie prawie nieużywane na sprzedaż. Cłowa 14, II. p. na lewo między 1—3. 19951

FORTEPIAN I MASZYNY DO SZYCIA nożną w bardzo dobrym stanie sprzedam. Dawniej hotel francuski III. p. drzwi 63 od 4—6. 19950

APARAT Goerz Auschütz z Goerz Dagorem światłocisną 6'8 z trzema podwójnymi kasetami okazyjnie do sprzedania. — Wiadomość z grzecznością u fot. Pragera, ul. Kurkowa 5. 19976

SPRZEDAM: KOSZULE DAMSKIE, gładkie, nowe 6 sztuk i BUCKI LAKIERKI MĘSKIE — sznurowane Nr. 40 prawie nowe. Murarska 48 II. piętro na lewo. od 4—7. 19997.

ROZMAITE.

Ogłoszenie licytacji.

Dnia 20-go sierpnia 1920 (piątek) o godzinie 10-tej przed południem odbędzie się w lokalu firmy „Fructualia“, w pasażu Hausmana 1. 5. licytacyjna sprzedaż

24 beczek zjelezanego masła
o łącznej wadze 97 kg. 88 dkg. do celów przemysłowych. 18764

DAMSKIE, męskie i dziecięce kapelusze, hurtownia i częściowo, stare przerabiam na najnowsze fasony. Tworzyjański, gen. zast. pierwszej parowej fabryki Tow. Kapeluszników, składnica Lwów, Kościelna 1. 8, gmach Izby Rękodzielniczej. 19555

KUCHENKA żelazna z brądem specjalność do kawalerskiego pokoju wylepiona, jest do zamiany za węgiel, ewentualnie sprzedam. Chorążczyzna 24 w podwórzu. 19945

OSOBA STARA, INTELIGENTNA, CHORA — PROSI SERC LITOŚCIWYCH O POMOC — GDYŻ POZOSTAJE OBECNIE W OKROPNEM POŁOŻENIU. WANDA MILEROWICZ, ULICA ŚW. ANTONIEGO L. 7, W SUTERENACH (x)

KRAWCZYNI szyje nowe i przerabia stare modne kostiumy, płaszcze bardzo prodko i ładnie. Dawniejszy Hotel Francuski III. piętro, drzwi nr. 63. 19998

13-LETNIA DZIEWCZYNKĘ do nauki cuklernictwa oddam poważnej, dobrej właścicielce cuklerni. Zgłoszenia do adm. Wieku pod „CUKIERNIA“ 19993.

OSTATNIE KREACYE FORM DAMSKICH I MĘSKICH na sezon przyszły już nadeszły do Pierwszej Krajowej Fabryki Kapeluszy Filcowych i słomkowych RUDOLFA NEUWELTA, Lwów. Balonowa 3 (własny gmach fabryczny). Stacja tramwaju H—G. Wszelkiego rodzaju przeróbki wykonuje najpiękniej i najstanowniejsz. 15478

GRAFOLOGIJ i chiromantka, Chmielowskiego 5. oficyny od 6 do 8 wieczór. 19780